



## Trzydzieści serdecznych rad *Longzen Rabdziam*

Z blasku współczucia oraz chmur modlitw, które wyrastają z Jego mądrości i zasnuwają niebo wszystkich wymiarów rzeczywistości, na zastępy uczniów spływa nieustający deszcz nektaru, karmiącego załączki trzech kaji. Kłaniam się do stóp Lamy, Opiekuna, ucieleśniającego Trzy Klejnoty.

Choć dzięki mocy modlitw udało mi się otrzeć o świętą linię spełnienia, brak wysiłku odarł z sensu to życie, które zaraz przepadnie. Chciałem postępować godnie, ale teraz miotam się w rozpacz pośród wielu sobie podobnych. Pozbawiony złudzeń, klecę oto dla was trzydzieści rad.

1.

*Kjeho!* Przyciągając na różne sposoby tłumy wiernych,  
Da się zebrać wszystko, czego trzeba do zbudowania klasztoru,  
Lecz będzie on tylko wylęgarnią sporów i źródłem przywiązania.  
Z serca radzę „wybrać samotność”.

2.

Odprawiając rytuały po wsiach, poskramiając duchy żywych i martwych dzieci,  
Sprzedając ludziom swe umiejętności jak towary za bogactwo czy strawę,  
Dajemy się porwać demonom własnego umysłu.  
Z serca radzę „okiełznać umysł”.

3.

Zbierając datki biednych niczym podatek,  
Możemy wystawiać wielkie posągi i sute ofiary,  
Lecz zamiast inspirować cnotę, popychamy do nikkzemności.  
Z serca radzę „pielęgnować w umyśle prawość”.

4.

Ucząc Dharmy z pragnienia wielkości,  
Usilnie zbierając święte notabli i prostaczków,  
Wpajamy umysłowi podsycanie dumy.  
Z serca radzę „miarkować aspiracje”.

5.

Składając w ofierze kosztowności zdobyte  
Krzywdzeniem, kupczeniem, lichwą czy oszustwem,  
Możemy marzyć o prawości, lecz toniemy w ośmiu doczesnych dharmach.  
Z serca radzę „medytować nad marnością”.

6.

Biorąc odpowiedzialność, dając świadectwo, egzekwując prawo,  
Rozsządzamy spory, lecz wierząc, że służymy innym,  
Podsycamy tylko niechęć i przywiązanie.  
Z serca radzę „żyć bez nadziei i lęku”.

7.

Posiadając służbę, majątek, orszak,  
Powodzenie i wszechświatową sławę,  
Zostaniemy z niczym w chwili śmierci.  
Z serca radzę „być pilnym w praktyce”.

8.

Choć służebni, przyboczni, kucharze i rządcy  
Stanowią kościec klasztoru,  
Dualistyczne postrzeganie rodzi konflikt.  
Z serca radzę „wyjść z kieratu”.

9.

Pospieszne znoszenie do jaskini  
Zdałoby się niezbędnych posągów, ofiar, ksiąg i garnków  
Jest źródłem cierpień i waśni.  
Z serca radzę „być skromnym”.

10.

W tych dzikich czasach wytykanie błędów otoczeniu  
Choćby i w najlepszej intencji,  
Porusza w umysłach negatywne struny.  
Z serca radzę „mówić pojednawczo”.

11.

Udzielając dobrych i bezinteresownych rad  
Albo choćby najzupełniej szczerze  
delikatnie wskazując ukryte przywary, i tak sprawiamy przykrość.  
Z serca radzę „mówić życzliwie”.

12.

Stając za jednymi i korygując drugich,  
Możemy chcieć propagować nauki w debacie,  
Lecz wzbudzimy jedynie umysły.  
Z serca radzę „przestać gadać”.

13.

Stawiając wyżej własnego lamę, linię i praktykę,  
Chcemy być im wierni, lecz przedkładanie jednego  
Nad drugie rodzi niechęć i przywiązanie.  
Z serca radzę „porzucić to wszystko”.

14.

Analizując i sprawdzając otrzymane nauki,  
Widzimy błędy w cudzych i bierzemy to za mądrość,  
Choć w istocie wyrządzamy szkodę.  
Z serca radzę „rozwijać czyste widzenie”.

15.

Mówiąc o samej pustości oraz zaniedbując przyczynę i skutek,  
Uznajemy za ostateczne niedziałanie i porzucamy dwa nagromadzenia,  
Przez co wyrządzamy szkodę własnej praktyce.  
Z serca radzę „praktykować jednię dwóch”.

16.

Pozwalając zstępować najgłębszej esencji w imię trzeciej abhiszeki,  
Roimy o spełnieniu praktyki w zjednoczeniu,  
Choć wielu zbłądziło w ten sposób na manowce.  
Z serca radzę „praktykować ścieżkę wyzwolenia”.

17.

Udzielając przekazów niewłaściwym ludziom  
I świętych substancji pospólstwu,  
Otwieramy wrota oszczerstwu i podkopujemy samaja.  
Z serca radzę „zaczynać należyście”.

18.

Obnażając się na oczach tłumu,  
Możemy przedstawiać dziwactwa jako ascezę,  
Lecz odbieramy prostym ludziom wiarę w czystość.  
Z serca radzę „postępować uważnie”.

19.

Wynosząc się nad otoczenie,  
Choćby uczeni i prawi,  
Tworzymy przyczynę upadku na samo dno.  
Z serca radzę „strzec się skrajności”.

20.

W mieście, w klasztorze czy w jaskini,  
Nigdzie nie warto szukać bliskich więzów,  
Stroniąc od wrogości i zażyłości.  
Z serca radzę „polegać na sobie”.

21.

Licząc na szczodrość wiernych  
I okazując na pokaz fałszywy szacunek,  
Własnoręcznie zakuwa się w kajdany.  
Z serca radzę „traktować wszystkich jednakowo”.

22.

Jest wiele ksiąg o sztuce, astrologii i medycynie,  
Które uczą zrozumienia wzajemnych zależności,  
Jednak nadmiar informacji szkodzi medytacji.  
Z serca radzę „nie usiłować wiedzieć wszystkiego”.

23.

Próbując odtwarzać dom,  
Udawszy się do samotni,  
Najgłupiej marnuje się życie.  
Z serca radzę „porzucić balast”.

24.

Zabieganie o czystość i uczoność  
Może być pełne chwały,  
Niemniej każde przywiązanie więzi umysł.  
Z serca radzę „porzucić uprzedzenia”.

25.

Wywoływanie burz, czary i zaklęcia  
Mogą wydawać się sposobem na okiełznanie najoporniejszych,  
Lecz wzburzą jedynie ich umysły i strącą nas w otchłań niższych światów.  
Z serca radzę „siadać na niższym stołku”.

26.

Gromadzenie najświętszych ksiąg, pism, komentarzy  
Oraz ustnych pouczeń bez ich praktykowania  
Nie zda się na nic w godzinie śmierci.  
Z serca radzę „obserwować umysł”.

27.

Rozwinąwszy nierozproszone skupienie, możemy osiągnąć wgląd  
I zrozumienie, lecz pisanie o tym traktatów i pieśni urzeczywistnienia,  
Uruchomi wyobrażenia i pojęcia, nawet znamionując doświadczenie.  
Z serca radzę „pozostawić umysł bez bagażu pojęć”.

28.

Kiedy pojawiają się myśli, kluczem jest bezpośrednio widzenie,  
Kiedy zbada się umysł, kluczem jest go zostawić,  
Kiedy nie ma nad czym medytować, kluczem jest medytowanie.  
Z serca radzę „trwać bez rozproszenia”.

29.

Pozostając w stanie pustości, działając zgodnie z przyczyną i skutkiem,  
Urzeczywistniając niedziałanie, utrzymując trzy ślubowania,  
Bez wysiłku, przepelniony współczuciem, całym sobą służ innym.  
Z serca radzę „niepodzielnie budować dwa nagromadzenia”.

30.

Jeśli odbieramy nauki i wskazówki uczonych mistrzów  
Oraz studiujemy sutry i tantry,  
Nie robiąc z nich użytku,  
Wyrządzamy sobie tylko krzywdę.

*Tych trzydzieści rad – widząc przez mgłę marność rzeczy – dedykuję sobie i podobnym do mnie. Oby za ich sprawą wszystkie istoty uwolniły się z błędnego koła bytu i trafiły do czystych krain. Obym poszedł w ślady Zwycięzców z trzech czasów, ich synów i wielkich mistrzów, stając się godnym dziedzicem.*

*Niech się wszystkim darzy!*

Przekład na język polski: Adam Koziel